

Sygn. akt I UK 249/18

POSTANOWIENIE

Dnia 26 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Goner

w sprawie z odwołania M.C.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 26 czerwca 2019 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 lutego 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w [...]) na rzecz adw. J.D. tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu odwołującej się ubezpieczonej kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B., decyzją z 11 września 2015 r., odmówił przyznania ubezpieczonej M.C. prawa do dalszej renty z tytułu niezdolności do pracy.

W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczona M.C. wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji przez przyznanie jej renty z tytułu niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia. W uzasadnieniu podała, że ze względu na stan zdrowia nie może podjąć żadnej pracy.

Sąd Okręgowy w B., wyrokiem z 27 czerwca 2016 r., oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że M.C. (ur. 24 października 1963 r.), z zawodu kuśnierz, świadczyła pracę także w charakterze szwaczki, operatora urządzeń odlewniczych i stróża. W okresie od 14 czerwca 1997 r. do 31 lipca 2015 r. pobierała rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. W dniu 25 czerwca 2015 r. wystąpiła z wnioskiem o dalsze prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, powołując się na druk N-9 wystawiony przez lekarza chorób wewnętrznych, w którym jako podstawowe schorzenia wnioskodawczyni podano dolegliwości kardiologiczne i neurologiczne. Lekarz orzecznik ZUS przyjął jednak, że ubezpieczona nie jest osobą niezdolną do pracy w zawodzie wyuczonym i wykonywanym, a komisja lekarska ZUS uznała ją za osobę zdolną do pracy.

W celu zweryfikowania ocen lekarza orzecznika ZUS oraz komisji lekarskiej ZUS i ustalenia ewentualnej niezdolności do pracy wnioskodawczyni Sąd Okręgowy przeprowadził dowody z opinii biegłych lekarzy neurologa, kardiologa oraz specjalisty chirurgii ogólnej i naczyniowej. Z opinii biegłych wynikało, że ubezpieczona nie jest osobą nawet o częściowej niezdolności do pracy. Ubezpieczona nie kwestionowała wniosków opinii biegłych, twierdząc jedynie, że nie ma za co żyć i nie ma na leki. Jest zarejestrowana w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, powołując się na art. 57 ust. 1 w związku z art. 12 oraz art. 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.), uznał, że ubezpieczonej nie przysługuje dalsze prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, gdyż postępowanie dowodowe nie wykazało, aby pozostawała nadal niezdolna do pracy.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła ubezpieczona, nie formułując jej zarzutów i wniosków. Podniosła, że przez 19 lat była na rencie, choruje od 30 lat, lecz się u neurologa, kardiologa, pulmonologa i chirurga. Jest osobą bardzo schorowaną, a wyrok jest niesprawiedliwy.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 8 lutego 2018 r., oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe, zasięgając dodatkowych opinii biegłych z zakresu medycyny pracy oraz innego

biegłego specjalisty chorób naczyń. Wnioski opinii biegłych wydanych w postępowaniu apelacyjnym były w pełni zgodne z ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Ubezpieczona na rozprawie apelacyjnej przedstawiła kserokopię orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z 28 stycznia 2018 r., w którym została uznana za osobę częściowo okresowo niezdolną do pracy od 9 października 2017 r. do 31 października 2018 r., i podniosła, że w jej ocenie, także za okres od 1 sierpnia 2015 r. do 8 października 2017 r. powinna uzyskać prawo do renty. Jednak – zdaniem Sądu Apelacyjnego – nawet to, że poczynając od 9 października 2017 r. organ rentowy uznał ubezpieczoną za częściowo niezdolną do pracy, nie może podważać wniosków opinii biegłych wydanych w rozpoznawanej sprawie, której przedmiotem było rozstrzygnięcie, czy według stanu na dzień 1 sierpnia 2015 r. M.C. pozostawała nadal osobą częściowo niezdolną do pracy.

Ubezpieczona, reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...], zaskarżając wyrok ten w całości. Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania: art. 386 § 2 w związku z art. 378 § 1 k.p.c., art. 117 § 5 i art. 379 pkt 5 k.p.c.; art. 386 § 4 w związku z art. 467 § 1 k.p.c. i art. 241 k.p.c.; art. 227 k.p.c.; art. 385 k.p.c. Pełnomocnik skarżącej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w B. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Pełnomocnik skarżącej wniósł także o zasądzenie zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonej z urzędu, nieopłaconej w całości ani w części.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, pełnomocnik skarżącej powołał się na oczywistą zasadność skargi. Wskazał na braki w dokumentacji medycznej, na podstawie której wypowiedzieli się biegli powołani w toku postępowania. Podniósł również zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisów procedury, wynikającego z niedostrzeżenia skutków odmowy ustanowienia dla ubezpieczonej przez Sąd pierwszej instancji pełnomocnika z urzędu i pozbawienia jej prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania. Uzasadnienie wniosku o jej przyjęcie nie wykazało istnienia ustawowej przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem kolejnej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest zwykłym środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania przede wszystkim w celu ujednolicenia wykładni przepisów stosowanych przez sądy, wyjaśnienia istotnych kwestii prawnych dotychczas niewyjaśnionych w orzecznictwie oraz wyeliminowania orzeczeń oczywiście wadliwych i naruszających prawo.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pełnomocnik skarżącej uzasadnił oczywistą zasadnością skargi. Przekonanie Sądu Najwyższego, oceniającego na etapie tzw. przedsądu zasadność wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, o występowaniu przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., wymaga przytoczenia stosownych argumentów prawnych, uwzględniających specyfikę tej przesłanki warunkującej pozytywne rozpoznanie wniosku. Pojęcie „oczywistości” mieści się w sferze obiektywnej i łączy się z powinnością wykazania,

że podniesione zarzuty naruszenia przepisów prawa są zasadne *prima facie*, dostrzegalne na pierwszy rzut oka przez każdego prawnika bez dokonywania głębszej analizy tych przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2015 r., I PK 242/14, LEX nr 1678955).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do sugerowanej nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, z którą pełnomocnik wiąże zarzuty naruszenia przepisów postępowania przez Sąd Apelacyjny.

Ubezpieczona w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji wystąpiła o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu. Postanowieniem z 5 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w B. odmówił ustanowienia pełnomocnika dla M.C., podkreślając swoistość przedmiotu sprawy, w której decydujące znaczenie przypisuje się ocenie zdolności do pracy dokonanej przez biegłych. Po rozpoznaniu sprawy przez Sąd pierwszej instancji ubezpieczona samodzielnie złożyła pismo, w którym nie zgodziła się z wyrokiem Sądu Okręgowego. Pismo to zostało zakwalifikowane jako apelacja. Ubezpieczona aktywnie uczestniczyła w procesie, stawiała się na rozprawach, nie zgadzała się z opinią biegłych. Pełnomocnik skarżącej ustanowiony w postępowaniu kasacyjnym podnosi, że odmowa ustanowienia pełnomocnika na wcześniejszych etapach sporu, w szczególności przed Sądem pierwszej instancji, pozbawiła ubezpieczoną możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Powyższe twierdzenie należy jednak uznać za przesadzone.

W judykaturze Sądu Najwyższego, aprobowanej w piśmiennictwie, przyjmuje się, że w zasadzie odmowa ustanowienia pełnomocnika z urzędu nie powoduje nieważności postępowania na skutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Sąd nie jest bowiem bezwzględnie związany złożonym przez stronę, zarówno zwolnioną od kosztów sądowych (art. 117 § 1 k.p.c.), jak niekorzystającą ze zwolnienia od kosztów sądowych (art. 117 § 2 k.p.c.), wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, uwzględnia go – zgodnie z art. 117 § 5 k.p.c. – jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny (por. wyroki Sądu Najwyższego z 12 września 2007 r., I CSK 199/07, LEX nr 461625; z 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/07, LEX nr 424339 i z 19 czerwca 2008 r., V CSK 50/08,

LEX nr 424321). Przy ocenie zasadności wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu należy badać nie tylko faktyczną zdolność strony do własnego działania w toczącym się postępowaniu, lecz także stopień skomplikowania sprawy (por. postanowienie z 15 maja 2007 r., V CSK 37/07, LEX nr 442585). Nie uzasadnia zarzutu nieważności postępowania okoliczność, że strona z powodu niewiedzy nie zgłosiła wniosków dowodowych w celu wykazania słuszności swoich roszczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2003 r., II UK 120/02, niepubl.). W świetle poglądów judykatury (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 października 1998 r., I PKN 359/98, OSNAPIUS 1999, nr 21, poz. 681), o nieważności postępowania można mówić wówczas, gdy dochodzi do całkowitego pozbawienia możliwości obrony praw strony, a nie tylko do jej utrudnienia wynikającego z działania przez stronę bez pomocy fachowego pełnomocnika. W okolicznościach sprawy, w której istotą sporu są ustalenia faktów odnoszących się do stanu zdrowia i zdolności do pracy, brak fachowego pełnomocnika zasadniczo nie może być uznany za powodujący pozbawienie strony możliwości obrony jej praw (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2010 r., I UK 343/09, LEX nr 602210).

W świetle zaprezentowanych poglądów orzecznictwa należy uznać, że odmowa ustanowienia pełnomocnika z urzędu dla ubezpieczonej domagającej się dalszego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy nie świadczy *prima facie* o nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a co za tym idzie, nie daje podstaw do przyjęcia oczywistego naruszenia przepisów postępowania przez Sąd drugiej instancji.

Próba uzasadnienia oczywistej zasadności skargi brakami w materiale dowodowym również musi być uznana za nieskuteczną.

Oczywista zasadność skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. to zasadność widoczna od razu, bez konieczności dokonywania pogłębionej analizy wywodów zamieszczonych w skardze, z której wynika, że zaskarżone orzeczenie nie powinno pozostać w obrocie prawnym, doszło bowiem do kwalifikowanego, czyli oczywistego naruszenia prawa, którego skutkiem było wydanie przez sąd drugiej instancji orzeczenia oczywiście wadliwego. Chodzi tu przede wszystkim o naruszenie prawa materialnego, ponieważ w przypadku rozstrzygnięcia sporu wyrokiem znaczenie ma przede wszystkim prawo materialne,

gdyż to ono wyznacza, jakie postępowanie dowodowe jest konieczne dla dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności, a wcześniej – czy przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Tymczasem pełnomocnik skarżącej nie formułuje w skardze zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego. Nie stwarza więc możliwości dokonania oceny, czy sugerowane braki w materiale dowodowym były na tyle istotne, że czyniły ustalenia faktyczne Sądu Apelacyjnego niewystarczającymi do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 10 marca 2011 r., II PK 241/10, LEX nr 817524 oraz z 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815). Konstruując skargę kasacyjną należy mieć na uwadze, że w przypadku, gdy skarżący nie zarzuca w skardze naruszenia jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego, nie jest możliwa ocena, czy ewentualne naruszenie przepisów prawa procesowego wskazanych przez niego w podstawie kasacyjnej mogło mieć – rzeczywiście – istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811).

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, orzekając na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącej z urzędu Sąd Najwyższy orzekł na podstawie § 16 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. poz. 1714 ze zm.).